Księga Hioba

Rozdział 4

**1**. Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł: **2**. Jeźli będziemy mówili z tobą, nie będzie ci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać? **3**. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdłe potwierdzał. **4**. Upadającego wspierały mowy twoje, a kolana zemdlone posilałeś. **5**. A teraz, gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą. **6**. Azaż pobożność twoja nie była ufnością twoją, a uprzejmość spraw twoich oczekiwaniem twojem? **7**. Wspomnij proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli? **8**. Jakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrotność, toż też zasię żęli. **9**. Bo tchnieniem Bożem giną, a od ducha gniewu jego niszczeją. **10**. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiąt wytrącają. **11**. Lew ginie, iż nie ma łupu, i szczenięta lwie rozproszone bywają. **12**. Nadto doszło mię słowo potajemnie, i pojęło ucho moje cokolwiek z niego. **13**. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzi, **14**. Zdjął mię strach i lękanie, które wszystkie kości moje przestraszyło. **15**. A duch szedł przed twarzą moją, tak, iż włosy wstały na ciele mojem. **16**. Stanął, a nie znałem twarzy jego, kształt tylko jakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący: **17**. Izali człowiek może być sprawiedliwszy niżeli Bóg; albo mąż czystszy niż Stworzyciel jego? **18**. Oto w sługach jego niemasz doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek; **19**. Daleko więcej w tych, co mieszkają w domach glinianych, których grunt jest na prochu, i starci bywają snadniej niżeli mól. **20**. Od poranku aż do wieczora bywają starci; a iż tego nie uważają, na wieki zginą. **21**. Azaż zacność ich nie pomija z nimi? umierają, ale nie w mądrości.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.